

## 50. Inspekcja sekcji

## Section playing examined

Jay Friedman, listopad 2013

Jeden z moich czytelników zapytał, czy nie napisałbym o grze sekcji w orkiestrze i rzeczach, które decydują o spójności sekcji puzonów w orkiestrze. Po pierwsze, to sprawa bardzo skomplikowana, zależna od osobistych cech członków grupy. Sposobów rozumienia grania w sekcji jest tyle, ile poszczególnych sekcji, jako że każda stanowi pewną sumę cech jej członków. Niektóre sekcje są prowadzone przez pierwszego, inne przez drugiego lub basowego, jeszcze inne przez całą sekcję. Nasza sekcja w CSO jest grupą działającą demokratycznie, w której wszyscy mamy wpływ na decyzje muzyczne i techniczne. Będąc pierwszym nie muszę prowadzić mojej sekcji, ponieważ grający ze mną muzycy są tak technicznie i muzycznie niezawodni, że nie trzeba ich prowadzić. Jeśli masz podobną sytuację, to pozostaje tylko uzgodnić drobiazgi stylistyczne, balans, rodzaj dynamiki etc. Jeśli tylko możliwe, to stosujemy „właściwy” system intonacji dla zestrojenia. Oznacza to takie dostosowanie interwałów, by nie dudniły. Na przykład: obniżenie tercji w dur, podwyższenie tercji w moll, obniżenie septymy w dur. To główne czynniki zwiększające brzmienie i powodujące emisję „czystego” dźwięku sekcji. Ale to jest dla ludzi z otwartymi głowami, bez nastawienia: "TO NIE JA FAŁSZUJĘ, TYLKO TY!" Na szczęście nie mamy tego problemu w naszej sekcji, ponieważ każdy jest niezwykle chętny, by dostosować intonację dla dobra grupy.

Widzę też oczywiście inne możliwości współdziałania w sekcji, na przykład, gdy doświadczony pierwszy gra z mniej zaawansowanymi członkami (lub członkiem) sekcji. Taka sytuacja wymaga aktywniejszego przywództwa prowadzącego w sprawach stylu gry takiego składu, jak również odczytania wymagań dyrygenta. Mógłby się też zdarzyć scenariusz z początkującym pierwszym i doświadczonymi członkami sekcji. Tu przydałoby się więcej inicjatywy ze strony kolegów, a pierwszy zrobiłby mądrze słuchając ludzi obeznanych z konkretnymi sytuacjami. Uwielbiam opowiadanie Marka Twain'a o szesnastoletnim dziecku, które uważało ojca za idiotę, a mając lat 25 poczuło się zaskoczone, jak wiele ten jego stary się nauczył. Innymi słowy: Ty, który wygrałeś przesłuchania- nie bądź dyktatorem! Od kolegów z Twojej sekcji możesz uzyskać cenne rady i dowiedzieć się dużo, i to w bardzo różnych sytuacjach. Niektórzy muzycy chcą być prowadzeni, inni nie. Jednym praca sprawia przyjemność, innym nie. Celem głównym jest dobro sekcji i orkiestry, a nie osobista satysfakcja. Jeśli miałbym podpowiedzieć coś grającej sekcji to byłoby tak: grajcie na możliwie największym wygodnym sprzęcie i grajcie NADZWYCZAJ WYRAŹNIE. Wyraźnie znaczy czysto, a czysto- znaczy wyraźnie; w ten sposób będzie znacznie łatwiej osiągnąć zestrojenie, niezwykle ważny aspekt grania sekcji puzonów.